

# Satanistyczna ceremonia otwarcia olimpiady w Paryżu

27 lipca 2024

Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich 2024 w Paryżu wzbudziła kontrowersje ze względu na liczne obrzydliwe wstawki. Kulminacją było nawiązanie do słynnego obrazu Leonarda da Vinci „Ostatnia wieczerza”. W inscenizacji główne role odegrały drag queens. Nie zabrakło też nawiązania do komunizmu. Wszystko odbywało się w strugach lejącego deszczu.[NCz]

Ceremonie otwarcia Igrzysk Olimpijskich są znane z ich widowiskowego charakteru i dbałości o detale, które mają na celu pokazanie kultury i historii kraju-gospodarza. Jednakże ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024 roku wywołała spore kontrowersje, które dotyczyły nie tylko organizacji, ale także rzekomych odniesień do satanizmu i kpiny z chrześcijaństwa.[ZNZ]

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów ceremonii była inscenizacja zatytułowana „Zjednoczeni w różnorodności”, która według wielu obserwatorów miała nawiązywać do ostatniej wieczerzy Jezusa Chrystusa, ale w sposób parodystyczny. W tym segmencie wystąpiły drag queens, w tym gospodarze francuskiej wersji programu „Drag Race”. Przedstawienie to, z widokiem na Sekwanę i Wieżę Eiffla w tle, przedstawiało postacie pozujące za długim stołem, co przypominało znaną scenę z „Ostatniej wieczerzy” Leonarda da Vinci.[ZNZ]



Scena nawiązująca do obrazu „Ostatnia wieczerza”

W centrum była postać w bogato zdobionym stroju i srebrnej aureoli, co dodatkowo podsyciło zarzuty o obrazoburczość. Na dodatek została ucharakteryzowana i zyskała symbolikę sugerującą, że to Pachamama, amazońskie bóstwo pogańskie. Otaczało ją kilkanaście osób w dziwnych strojach. Do tego na srebrnej tacy pojawił się pomalowany na niebiesko mężczyzna, opleciony w kwiaty, który miał przedstawiać greckiego boga Dionizosa. Niektórzy widzowie poczuli, że ten segment był wyraźnym nawiązaniem do ikonografii chrześcijańskiej w sposób, który można było odebrać jako kpinę z religii.[ZNZ][NCz]

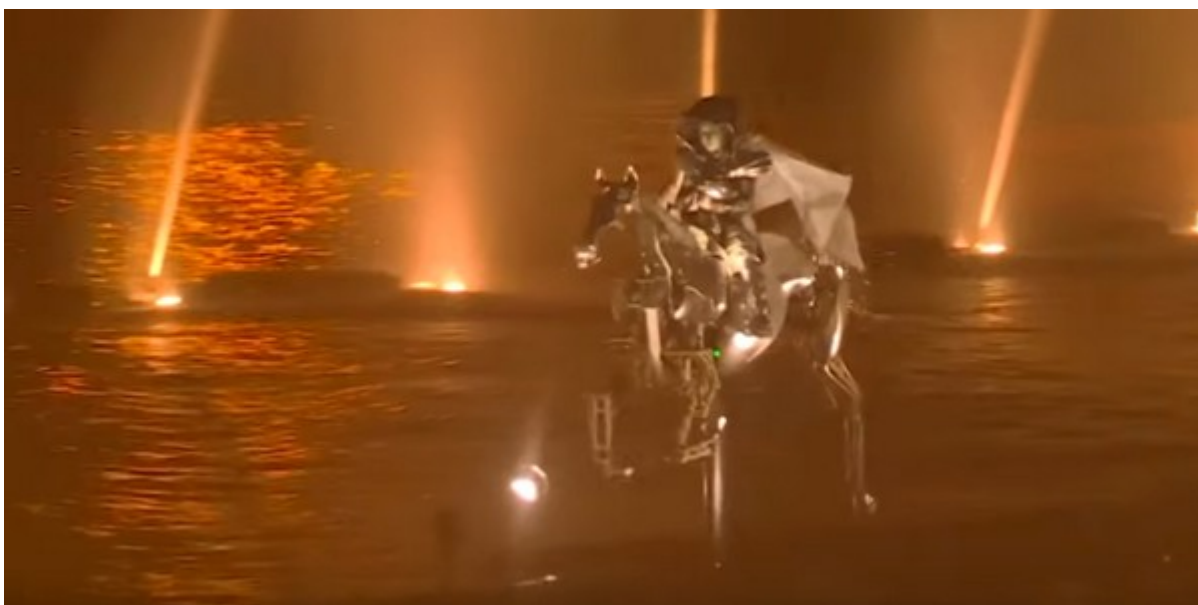


Dionizos na półmisku. Promocja kanibalizmu czy parodia

spożywania ciała Chrystusa?

Podobnych wstawek – co komentatorzy określają mianem lewicowej propagandy – było znacznie więcej. Gdy przedstawiano kobiety, które zapisały się w historii Francji, to zabrakło na przykład Joanny d'Arc, za to na piedestał wyniesiono pierwszą czarnoskórą kobietę, która studiowała na Sorbonie. Propagandowe wstawki mieliśmy w wielu innych częściach, trwającej niemal cztery godziny, ceremonii. Naprawdę mocna i dobra była jedynie końcówka, gdy lasery rozświetliły Wieżę Eiffla i inne charakterystyczne punkty Paryża, sztafeta przekazywała ogień olimpijski, a wszystko zwieńczył świetny występ Celine Dion. Jednak to, co się działo wcześniej, budzi głęboki niesmak.[NCz]

Dodatkowo niektóre segmenty ceremonii były odbierane jako mające mroczne, okultystyczne podteksty. Na przykład, pojawienie się wielkiego feniksa nad olimpijskim zniczem było interpretowane jako symbol odrodzenia w kontekście okultystycznym. Feniks, ptak odradzający się z popiołów, jest ważnym symbolem w wielu tajnych stowarzyszeniach i był widziany jako odniesienie do idei Nowego Porządku Świata (New World Order).[ZNZ]



Patataj, patataj, patataj... Jeździec Apokalipsy czy Kostucha? Wielu krytyków zauważyło również, że w ceremonii wystąpiły elementy, które można było zinterpretować jako rytualne. Na

przykład, segment, w którym tancerze wykonywali dynamiczne ruchy wokół dużej kuli przypominającej słońce, został odebrany jako rytuał związany z energią okultystyczną. Użycie takich symboli i przedstawień wywołało wrażenie, że ceremonia była więcej niż tylko pokazem kultury, ale miała również ukryte, mroczne znaczenia.[ZNZ]

Podczas ceremonii otwarcia, segment dedykowany przemocy i absurdowi wojny przedstawiał postacie wykonujące taniec wokół ogromnego symbolu, co było postrzegane przez niektórych jako forma satanistycznego rytuału. Krytycy sugerowali, że te elementy były nie tylko nieodpowiednie, ale także obraźliwe dla wielu widzów, szczególnie tych o przekonaniach chrześcijańskich.[ZNZ]



Oczywiście nie zabrakło białej dziewczynki z Murzynem, bo multi-kulti byłoby niekompletne?

W obliczu tych kontrowersji niektórzy prominentni krytycy, w tym politycy i publicyści, otwarcie potępili ceremonię. Elon Musk, CEO Tesli, nazwał występ „niezwykle nieodpowiednim” i „lekceważącym dla chrześcijan”. Marion Maréchal, praktykująca katoliczka i francuska polityk, wyraziła swoje niezadowolenie, stwierdzając, że ten występ nie reprezentuje Francji, lecz prowokacyjną mniejszość.[ZNZ]

Ceremonia otwarcia, odbywająca się po raz pierwszy na rzece

Sekwanie, miała na celu przyciągnięcie większej liczby widzów, jednakże wywołała także szereg innych kontrowersji. Władze francuskie musiały ograniczyć liczbę widzów z pierwotnie planowanych 600 tysięcy do 300 tysięcy ze względów bezpieczeństwa. Plan ten wywołał niezadowolenie lokalnych sprzedawców książek, tzw. bouquinistes, których stanowiska miały być usunięte z nabrzeży Sekwany.[ZNZ]



Ojej, czy ten koń... płacze? Nic dziwnego – ścięli mu jego piękną grzywę!

Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024 z pewnością przyciągnęła uwagę na całym świecie, ale także wywołała burzliwe reakcje. Czy była to jedynie kontrowersyjna forma artystycznej ekspresji, czy też miała ukryte, mroczne intencje, pozostaje przedmiotem debaty. Jednak jedno jest pewne – ceremonia ta, zamiast jednoczyć, podzieliła widzów i wywołała wiele pytań o granice i intencje współczesnej sztuki widowiskowej.[ZNZ]

Zdjęcia: zrzuty ekranu z „YouTube”

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ], [NCzas.info](https://nczas.info) [NCz]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net